

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty:

W Lublinie bez odosobnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosobnieniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,30, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:

Wiersz petit. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor. 30 hal., wśród tekstu 2 kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W dziale adresowym 4 h. Zatręceniki na 100 na prow. a h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halorzy popołudniowa 6 halorzy.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

PIERWSZE: „OAZA“ KINÓ (gm. hotelu Europejsk.) **DZIS**
Kobieta i pieniądze Wspaniały dramat w 5 częściach.

TELEGRAMY.

Wojownicze usposobienie żołnierzy i robotników rosyjskich.

PETERSBURG, 3.4. (BK) Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Wydział postów robotniczych i żołnierskich z Petersburga, gdzie działa większość fabryk i warsztatów pracujących dla celów obrony narodowej, powziął uchwałę, zawierającą dwa następujące punkty:

Umocnienie wprowadzonych przez rewolucję swobód politycznych i uniknięcie wszelkich trudności koniecznych potem, by zwyciężył pruski militarizm, zmierzający ku wznowieniu rządów autokratycznych.

Milukow za aneksją Lwowa.

BERLIN, 3.4. (tel. wł.) W ostatnich dniach gazety piotrogrodzkie i moskiewskie żywo komentują każde zdanie, wygłoszone przez Milukowa, który cieszy się obecnie w kraju powagą najlepszego znawcy politycznych spraw bieżącej chwili. Ostatnio oświadczył

miął Milukow, że Rosja nie zapomni nigdy o swych zadaniach w Galicji wschodniej ani też o projektowanym od dawna zajęciu wojskowym stolicy Galicji.

Koła wojskowe spodziewają się, iż tegoroczna wiosna przyniesie i pod tym względem rozstrzygnięcie.

Sprawa Finlandji.

KOPENHAGA 3.4. (B. K.) Rosyjski minister spraw zewnętrznych Milukow na telegraficzne zapytanie co do przyszłości Finlandji odpowiedział lutejszemu dziennikowi „Politiken” i Konstytucja Finlandji została wznowiona, a wszystkie ograniczenia usunięte. Sejm fiński został zwołany na 4 kwietnia, aby powziąć ostateczne uchwały. Samorząd Finlandji jest na przyszłość całkowicie zapewniony.

zonych do rodziny króla rumuńskiego zapewniają, że król i jego małżonka rozpaczeni są przebiegiem ostatnich wypadków, nie można bowiem liczyć, że Rosja zechce przelewać krew swoją w interesie przywrócenia zbiegłego króla na tron rumuński. Król przebywa obecnie w Ekaterynosławiu, gdzie zamieszkuje w pałacu Potiomkina. Nad pałacem tym rozciągnięto ścisły dozór, istnieją bowiem obawy, że królowa rumuńska jako wielka księżna może być narzędziem intryg i zabiegów reakcyjnych ze strony niektórych osób rodziny cesarskiej.

Rosyjska para cesarska pod silną strażą.

BERNO 3.4. (BK.) Agencja Radio donosi z Petersburga: Całe otoczenie cesarskiej pary zostało przewiezlone z Carskiego Słcia do fortecy Petropawłowskiej.

Para carska jest całkowicie odosobniona. Straż została wzmocniona. Trzy razy dziennie sprawdzają, czy cesarska para znajduje się jeszcze w pałacu.

Król rumuński wobec sytuacji w Rosji.

SZTOKHOLM, 3.4. (tel. wł.) Z Petersburga donoszą: W kołach zbl-

Porewolucyjna „Riecz” o Polsce.

BERLIN, 3.4. (tel. wł.) Pierwszy numer porewolucyjny rosyjskiego pisma „Riecz” poświęcony jest w głównej mierze sprawie polskiej.

Specjalnie napisany artykuł wstępny zapowiada nie tylko dla Rosji, ale także dla całej Polski zmartwychwstanie i ożwignięcie się do nowego życia.

Pierwsze pisma polskie porewolucyjne w Stockholmie.

STOCKHOLM, 3.4. (tel. wł.) Do Stockholmu nadeszły już pierwsze pisma polskie, wydane po rewolucji. Z pism tych wynika, że liczba ofiar w Piotrogradzie znacznie jest większa,

aniżeli przypuszczano pierwotnie. Do pomnożenia ofiar przyczynił się głównie fakt, że wojska walczyły w pierwszej chwili pomiędzy sobą, a starcia pomiędzy zwolennikami komitetu Dumy i organizacji robotniczych trwały cały tydzień.

Całe prowincje zachowały się spokojnie—obecnie żywią wszyscy jaknajwiększe zaufanie do nowego rządu.

Cena żywności spadła olbrzymio, gdyż spekulanci wyzbywają się z obawy przed karą wszelkich nagromadzonych zapasów.

Austrjacka para cesarska w niemieckiej głównej kwaterze.

WIENIĘ, 3.4. (BK.) Cesarz i cesarzowa wczoraj o godzinie 2-giej po południu wyjechali z Laxenburga do niemieckiej głównej kwatery wojennej celem złożenia wizyty niemieckiej parze cesarskiej.

Koalicja, a sprawa armji polskiej

Genewski korespondent „Dziennika Narodowego” donosi:

Jak się dowiaduję, koalicjona „Agencja Lozańska”, wniosła na ręce militaire attaché francuskiego w Bernie memorandum w sprawie armji polskiej. Fakt ten jest wysoce znamiennym, jeżeli się zważy, że ludzie, których placówkę polityczną stanowi powyższa agencja, w dalszym ciągu zalecają społeczeństwu polskiemu bierność i neutralność, wszystkie nadzieje pokładają we wspaniałomyślności i sympatji dla nas ze strony koalicji. Ponieważ jednak sympatje te nie pojawiły się dotąd w żadnym akcie urzędowym ze strony państw koalicji, którzyby Polsce dawał nie obietnice, lecz realne, pozytywne koncesje, określające jej powojenną przyszłość,—przeciwnie podniosły protest przeciw aktowi 5 listopada, który tę przyszłość określa i już obecnie daje społeczeństwu możliwość urzeczywistnienia swych aspiracji narodowych w pewnych granicach — przeto koalicjoni emigranci nasi zmienili widocznie taktkę i zaczynają grozić koalicji armją polską, której tworzenia w kraju odradzają.

Wspomniany wyżej memorandum składa się z trzech części: pierwsza obejmuje obliczenie sił armji polskiej według T. Filipo-

wicza (około milion żołnierzy) tudzież obliczenie materjału oficerskiego w Legionach. Część druga dowodzi, że utworzenie tak silnej armji zależy od Rady St., która—zdanem autorów memorandum—wtedy armję postawi, skoro się przekonają, że entente nie zapewni Polsce zupełnej niepodległości, w porozumieniu z Rosją. Oto obejmowanie gwarancji za przyszłe postępowanie Rady Stanu przez ludzi, którzy się dotąd za nią nie opowiedzieli, charakteryzuje metody polityczne tych ludzi.

Część trzecia memorandum podaje streszczenie rzekomego planu niemieckiego co do utworzenia armji polskiej.

Memorjał kończy się konkluzją, że jeżeli Francja i Anglja nie chcą na karku mieć miliona żołnierzy polskich, to niech ogłoszą niepodległość Polski.

Jak mnie zapewniano, militaire-attaché francuski miał z tym memorandum pojechać natychmiast do swego ministra wojny. Interesującym jest szczegóły, iż militaire attaché miał oświadczyć, że tam gdzie wchodzi w grę sprawa armji, kwestja polska może być traktowana przez entente niezależnie od Rosji.

„Lekarze w wojsku polskiem”.

Warszawa w marcu

„Towarzystwo medycyny społecznej” zainicjonowało szereg zebrań dyskusyjnych, poświęconych sprawom medycyny wojskowej.

Odkryto się pierwsze tego rodzaju zebranie dyskusyjne, na którym szef sztabu Legionów polskich, pułk. Berbecki wygłosił rzecz na temat: „Lekarz i jego rola, jako oficera”, lekarz legionowy dr. Stefan Rudzki mówił o „roli lekarza armji polskiej na froncie i etapach”.

Pułkownik Berbecki mówił o regulaminie służby frontowej, sanitarnej, oraz dyscyplinarnej, następnie omawiał zasady taktyki. Odpowiednie podręczniki wkrótce wyjdą z druku.

Dr. Rudzki zaznaczył, że obowiązki lekarza zależne są od tego, czy ma on okazać pomoc podczas walki ruchowej pochodu, czy też podczas bitwy i walk pozycyjnych. We wszystkich tych wypadkach lekarz zawsze powinien pamiętać, że jest nie tylko lekarzem, ale i żołnierzem.

Podczas dyskusji zaproponował dr. Wernic utworzenie specjalnych kursów dla lekarzy, chcących się poświęcić wojskowości.

Dr. Bobrowski odmalował po-

trzeby lekarzy w wojsku polskiem, zaś dr. Radziwiłłowicz wyraził w końcu nadzieję, że lekarze polscy pośpiaszą do szeregów wojskowych.

Ciekawy wyrok władz rosyjskich.

Nasz korespondent donosi ze Stockholmu: „Gazeta Polska” (Moskwa) z 8 marca donosi:

W tych dniach senat rozstrzygał zasadniczo pewną charakterystyczną sprawę. Wyrok senatu obchodził szerszy ogół ze względu na to, że powstać mogą sprawy podobne.

Witebski urząd gubernialny do spraw wojskowych skazał Zyda Michela Rogatkin na 3000 rb. grzywny za to, że syn jego Izaak nie zgłosił się w 1915 r. do odbywania służby wojskowej. Rogatkin wyjaśnił, że syn jego nie mógł zgłosić się do wojska, gdyż pozostał w zajętej przez nieprzyjaciela Łodzi.

Urząd do spraw wojskowych zażądał od Rogatkina dowodów potwierdzających jego wyjaśnienia. Po pewnym czasie Rogatkin przedstawił zaświadczenie niemieckiego policmajstra Łodzi, stwierdzające, że Izaakowi Rogatkinowi zabroniono wyjazdu z Łodzi. Zaświadczenie to było potwierdzone przez konsula hiszpańskiego i poselstwo rosyjskie w Stockholmie. Witebski urząd do spraw wojskowych postanowił zaświadczenia tego nie rozpatrywać jako dokumentu, wystawionego przez władze nieprzyjacielskie.

Rogatkin wniósł skargę do senatu. W motywach skargi zaznaczono, że nie uznawanie dokumentu wystawionego przez władze nieprzyjacielskie, jest pozbawieniem prawa obrony poddanego rosyjskiego, który pozostał na terytorjum, zajętem przez wroga. W danym wypadku istniały nieprzewidywane przeszkody, nie pozwalające na zgłoszenie się do wojska i przeszkody, przewidziane w par. 195 przepisów o służbie wojskowej.

Senat przyznał słuszność tym motywom i skasował decyzję witebskiego urzędu do spraw wojskowych co do grzywny nałożonej na Rogatkina. Decyzją swoją senat uznał zasadniczo ważność dokumentu, wydawanego przez władze nieprzyjacielskie.

Rodzianko o kwestji polskiej.

Z okazji narad komisji petersburskiej, która została powołaną dla wypracowania projektu o przyszłym ustępowaniu Polski do państwa rosyjskiego, prezydent Dumy Rodzianko wypowiedział się jasno i niedwuznacznie na łamach „Birżewyja Wiedomosti”:

Zadaniem i celem narad jest wypracowanie zasadniczych podstaw dla przyszłego ustroju Polski.

Specjalna komisja, opierająca się na tych podstawach, ułoży pro-

jekt ustawy, który następnie przejdzie na porządek dzienny naszych (t.j. rosyjskich) ciał ustawodawczych. Czynił się starania, by rozwiązać sprawę polską poza izbami ustawodawczymi, jednak ja sądzę, że przyszły ustrój Polski to sprawa czysto rosyjska i właśnie dlatego decyzyja w tej kwestji należy do kompetencji rosyjskich ciał ustawodawczych. Również odmawiam prawa konferencji mocarstw rozstrzygnięcia o tej sprawie.

Austrjacki socjalista o rewolucji rosyjskiej i pokoju.

W Wiedniu odbyło się onegdaj zgromadzenie socjalistyczne, na którym mówca socjalistów austriackich, poseł Adler, mówił o rewolucji rosyjskiej i pokoju wobec szczerze wypełnionej sali Domu robotniczego.

„Z oddali—mówił poseł Adler—wyłania się wielka nadzieja. Nie chcieliśmy wojny, ale musieliśmy ją prowadzić przedewszystkiem z chciwym krwi caryzmem. Dzisiaj jednak nie mamy przed sobą care, lecz na ród rosyjski. A wobec narodu rosyjskiego żyjemy nie nienawistnie, lecz miłościwie, nie nieprzyjaźnią, lecz solidarność. Wiemy, że ten sam ciężar goryczy i rozpacz, ten sam głód i ta sama nędza wszystkie ludy w tych smutnych latach uciśkała i uciśka i że wszyscy niczego innego bardziej nie pragną, niż pokoju. Rewolucja rosyjska stworzyła w Europie zupełnie nowe położenie. Powstaną nowe sojusze, nowe przyjaźnie i nieprzyjaźnie. Dla nas w Austrii, dla państwa i jego ludów rozpoczyna się zupełnie nowa era. Dla austriackiego meża stanu, który chce myśleć, istnieje tylko jedna myśl; konkurencja z wolnością rosyjską będzie trudna, mamy się zbroić do tej konkurencji. Teraz nadszedł moment sposobny do zawarcia pokoju. (Burzliwe potakiwanie). Idzie o to, ażeby pokój nie spotkał trudności ze strony meżów stanu. Teraz byłby moment raz jeszcze o pokój zapytać; potrzebuemy pokoju”.

W ciągu przemówienia dra Adlera nie zakłócono, jak pisał „Zeit”, ani na chwilę spokoju i przedstawiciele władz nie mieli ani razu powodu do wystąpienia.

Ze świata.

Na froncie zachodnim. Korespondent londyńskiego „Timesa” pisze o położeniu wojska koalicji, co następuje: Wszystkie wale pomiędzy wojskiem francuskim a t. zw. linją Hindenburga zamieniono na forty. Na skrzyżowaniach dróg znajdują się wyrwy, dokonane wybuchami min, mające średnio po 40 stóp głębokości. Dostępy do wsi zagrodzone są zasiekami z drutu kolczastego. Teren przed stanowiskami znajduje się w obrębie strzałów wielkiej liczby karabinów maszynowych.

Koszta odbudowy przez Niemcy opuszczonych obszarów. Do „Lokal-anzeigera” donoszą z Bazylei: Sprawozdawca „Daily Telegraphu” donosi z frontu zachodniego, że przywrócenie do pierwotnego stanu pod względem wojskowym obszaru francuskiego, opuszczonego przez Niemców, będzie kosztowało koalicję najmniej dwa miliardy.

Cadorna zanlechał zamiaru podjęcia ofensywy. Dzienniki szwajcarskie donoszą, że generał Cadorna wobec cofnięcia zachodniego frontu niemieckiego i rewolucji rosyjskiej zarządził nowe ugrupowanie wojsk włoskich i wyrzekł się myśli podjęcia ofensywy.

Zabiegł Rosji o nową pożyczkę. „Acht Uhr Blatt” donosi z Rotterdamu: Rosja zwróciła się do koalicji z prośbą o nową pożyczkę w kwocie 1 miliarda rubli.

Sejm litewski w Petersburgu. „Allgemein Handelsblatt” donosi z Petersburga, że zapewne niebawem pojawi się odezwa do narodu litewskiego, wzywająca go, by w Petersburgu odbył się ogólny sejm.

Wszystkie browary w Austrii będą w czasie od czerwca do sierpnia b.r. stopniowo zamknięte, a to dla oszczędzenia węgla i jęczmienia. Wskutek tego oczywiście gdzieś od lipca nie będzie zupełnie piwa.

Cenzura w Czechach. „Arbeiter Ztg.” donosi: Czeski teatr narodowy w Pradze, urządzając cykl przedstawień szekspirowskich ogłosił prospekt, w którym znajduje się zdanie: „Szeks-

pir jest najdoskonalszym wyrazem sztuki scenicznej”. Dalszy wyraz skreśliła cenzura, brzmiał on: „w Anglii”.

Popierajmy

Macierz

Szkolną.

Czas odnowić

prenumeratę

na kwartał II-gi

i

miesiąc

KWIECIEŃ.

Adresy firm polskich m. Lublina.

Prosimy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemię Lubelską”.

Artur Szyndler, export import Krakowskie-Przedmieście 47 Artykuły techniczne, gumowe i fotograficzne.	Pracownia kwiatów, wieńców pogrzebowych i kapeluszy damskich. A. Izyckiej, Lublin, ulica Rynek № 5, mieszkania 7. Księgarnia.
Blura nauczycielskie: Helena Koporska, Krak.-Przedm. № 20, dom Zarebskiego.	Gebethner & Wolff, Krakow.-Przedm. Hotel Europejski.
Wanda Karczewska, Kapucyńska № 2, dom Vettera, vis-à-vis hot. „Victoria”.	S. Naramowski Królewska № 6 — (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)
Blura tłumaczeń pisania na maszynie i robót duplikatorskich	Artur Szyndler
Wanda Karczewska, Kapucyńska 2, dom Vettera, vis-à-vis hotelu „Victoria”	Krakowskie-Przedmieście 51 sklep spożywczy i składy węgla.
Zygmunt Muszkat Szopena 3 m. 5. Bazar szkelnny.	Skład materiałów plimennych i przyborów artystyczno-malarskich
Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza.	p. f. R. Domiński i S-ka, Kapucyńska № 1, hotel „Victoria”.
Sklep Galanteryjno-norymberski ulica Bernardyńska № 2 I. Rybickiego.	Zakłady malarskie.
Franciszek Zagojski—Majster Murarski, przedsiębiorca robót techniczno-budowlanych i kościelnych	Stanisław Kalinowski, ul. Zielona 5, róg Początkowskiej, dom Cygielmana.
Namiestnikowska 43 m. 5.	Hurtowo detaliczna sprzedaż towarów tokełowych bielizny i galanterji
Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.	K. Czapski, Krakowskie Przedmieście naprzeciw Hotelu Angielskiego.

CZYTAJ CIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej **Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne** Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, feljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.